



FOT. AUTOR ZDJĘCIA

Śladami Karola. Migawki z planu

DOKUMENT. – Nie myślałem, że to tak wygląda. Na ekranie będzie pewnie z pięć minut, a tu już ze trzy godziny kręcą – komentowali obserwatorzy powstającego właśnie filmu pod roboczym tytułem „Ksiądz Karol – wikary z Niegowici”.

Kilkanaście lat temu ks. Jarosław Cielecki, pracujący w Rzymie, a pochodzący z niegowickiej parafii napisał książeczkę „Wikary z Niegowici”. Od dawna marzył o zrealizowaniu filmu poświęconego początkom kapłańskiej drogi papieża-Polaka. Teraz przyszedł na to czas.

Dzień pierwszy: Marszowice, Niegowieć
Tego dnia nakręcić trzeba „tylko” kilka scen – przejście przez pola, ucałowanie ziemi przy kapliczce, drogę przez Niegowieć i Gdów. W filmie będzie to pewnie kilka, najwyżej kilkanaście minut. Aby je nakręcić, ekipa pracowała jednak od godz. 9 do 17. Na szczęście pogoda sprzyjała.

– Kamery gotowe? Audio gotowe? Akcja! – daje sygnał ks. Cielecki, który jest reżyserem, scenarzystą i producentem filmu.

Pierwsza scena to „kosiarze”, w których role wcielił się mieszkańcy Marszowic. Przy zapracowanych żniwiarzach ma się na chwilę zatrzymać idący połą drogą młody ksiądz, grany przez Karola Dudka.

Ile razy można ją powtarzać? Tyle, ile trzeba, by nagrać odgłosy koszenia, uchwycić z kilku kamer odpowiedni obraz, by statyści oderwali się od pracy wtedy, kiedy trzeba, a Karol mówił w odpowiednim tempie.

Więc grają. Raz, drugi, piąty... W polu czeka już drabiniasty wóz z dwójką koni, który ma podwieźć księdza. Aktorzy i statyści powtarzają ujęcia, drudzy cierpliwie czekają na swoją kolej, charakterystyki raz po raz poprawiają makijaż Karola, ale jak wytłumaczyć atakowanym przez baki koniom, że jeszcze muszą stać spokojnie?

Przy kapliczce, na której trzeba było zamaskować poświęconą Janowi Pawłowi II tablicę pamiątkową, łańcuchy i kostkę brukową, czekają mieszkańcy Marszowic. Przywykli już do pielgrzymów zatrzymujących się w tym miejscu, do papieskich rajdów, ale filmu nikt tu jeszcze nie kręcił. Karol modli się przed kapliczką, całuje ziemię. Gdy po kilku powtórkach wstaje z kłęczek, sutanna jest tak za-



W roli głównej Karol Dudek

blocona, że nadaje się tylko do prania. A tu przed nim jeszcze malownicza droga przy niegowickim stawku...

W Gdowie nakręcić trzeba przejście księdza koło starych chałup. Ks. Cielecki wyszukał wcześniej odpowiednie miejsce, które zapewne pamięta tamte czasy. W pobliżu bawią się dzieci. „O, ksiądz Karol” – krzyczy jakiś maluch, co oznacza, że reżyser trafił z obsadą. Karol, który taszczy swoją walizeczkę już od rana, ma jej serdecznie dość.

Dzień drugi: Mętków

Dlaczego Mętków, skoro film o wikarym z Niegowici? Bo tam właśnie, w okolicy Chrzanowa został przeniesiony stąd drem-

Ile razy można powtarzać jedną scenę? Tyle, ile trzeba, by nagrać odgłosy koszenia, uchwycić z kilku kamer odpowiedni obraz.

Kościółek w Mętkowie jest pełen statystów – tu ma być kręcona scena ślubu i drogi krzyżowej. Charakterystyki mają mnóstwo pracy.

W Gdowie trzeba było ustawić przystanek autobusowy, zatrzymać ruch, by sfilmować przejeżdżającą bryczkę i samochód z lat 40.

niany kościółek. Ten sam, w którym młody wikary wiele razy modlił się przed obrazem Matki Bożej Wniebowziętej. Wizerunek pozostał w Niegowici – na potrzeby filmu zrobiono jego fotograficzny obraz i umieszczono w ołtarzu.

Kościółek jest pełen statystów – tu ma być kręcona scena ślubu i drogi krzyżowej. Charakterystyki mają mnóstwo pracy; kłopot jest z ostrzyżonym na języka panem młodym, którego fryzurę dostosować trzeba do epoki, ze „schowaniem” inwalidzkiego wózka, którym przywieziono jedną ze statystek.

Miejscowe parafianki same zadbały o odpowiedni ubiór – wiele założyło regionalne stroje. Przecież to ślub.

Ks. Karol ma w tym dniu wiele do powiedzenia: musi mówić młodym o miłości, uczestnikom Drogi Krzyżowej o cierpieniu, spowiadającej się dziewczynie – o przebaczeniu.

Filmowcy, zainstalowani w Mętkowie od rana, kończą pracę tuż przed wieczorną mszą św., odprowadzając obrazem Matki Bożej z Niegowici.

Dzień trzeci: Kraków, Gdów

To najbardziej męczący dzień, choćby dlatego, że zdjęcia rozpoczynają się tuż po piątej rano. Tylko wtedy, przed otwarciem bazyliki Mariackiej, można nakręcić scenę wewnątrz kościoła. To także pora, o której na krakowskim Rynku i Plantach jest jeszcze spokojnie.

Gdy w Rynku trwają zdjęcia, przy ul. Loretańskiej charakterystyki przygotowują pasażerów starego autobusu, „ogórka” do podróży. Trzeba ich przebrać w stroje pożyczone z Teatru Starego i od życzliwych ludzi.

W muzeum – starej zajezdni powstaje przystanek autobusowy. Choć jest jeszcze wcześniej, żar leje się z nieba. A tu trzeba stać w ogonku, potem siedzieć w rozgrzanym autobusie, na koniec odbyć nim podróż do Gdowa. W środku kręcona jest ważna scena – rozmowa młodego księdza z Piotrem. Autobus przejeżdża koło przystanków – miny ludzi oczekujących na busa są mocno zaskoczzone.

I Gdów. Trzeba ustawić przystanek autobusowy, zatrzymać ruch na drodze, by sfilmować przejeżdżającą bryczkę i samochód z lat czterdziestych. Bez pomocy policjantów i strażaków by się nie obyło. Potem już „tylko” sceny w kościele i jego pobliżu. Zdjęciowy dzień kończy się po dwunastu godzinach.

Przed filmowcami kilka kolejnych, równie pracowitych dni: zdjęcia w Kłaju, Bilczycach, Nieznanowicach. A w październiku – premiera.

BARBARA ROTTER-STANKIEWICZ

TAK TO SIĘ ZACZEŁO. WSPOMINA JAN PAWEŁ II

Ścieżką przez pola. „Uklęknąłem i ucałowałem ziemię”
„Kiedy wróciłem do Krakowa, znalazłem w Kurii Metropolitalnej pierwszy „przydział pracy” – tzw. „aplikatę”. Ksiądz Metropolita był wtedy w Rzymie, więc jego wola dotarła do mnie za pośrednictwem tego pisma. Przyjąłem tę wolę z radością. Najpierw dowiedziałem się, jak dostać się do Niegowici i udałem się tam w odpowiednim dniu. Dojechałem autobusem z Krakowa do Gdowa, a stamtąd jakiś gospodarz podwiózł mnie szosą w stronę wsi Marszowice i potem doradził mi iść ścieżką wśród pól, gdyż tak miało być bliżej. W oddali było już widać kościół w Niegowici. A był to okres żniw. Szedłem wśród tanów częściowo już skoszonych, a częściowo czekających jeszcze na żniwo. Pamiętam, że w pewnym momencie, gdy przekraczałem granicę parafii w Niegowici, uklęknąłem i ucałowałem ziemię. Nauczyłem się tego gestu chyba od św. Jana Marii Vianneya. W kościele pokłoniłem się przed Najświętszym Sakramentem, a następnie poszedłem przedstawić się mojemu proboszczowi. Ks. prałat Kazimierz Buzata, dziekan niepotomicki i proboszcz w Niegowici, przyjął mnie bardzo serdecznie i po krótkiej rozmowie pokazał mi mieszkanie na wikarówce. I tak rozpoczęła się moja praca duszpasterska na pierwszej parafii. Trwała ona tylko rok, a była wypełniona zwyczajnymi obowiązkami wikariusza i katechety (...) – tak wspominał Jan Paweł II – w autobiografii „Dar i tajemnica” swój pobyt w Niegowici.

REKLAMA

2847080/00

BGN.6740.1.11.2013

OBWIESZCZENIE STAROSTY WIELICKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej Na podstawie art. 10 oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. nr 98 poz. 1071 z późn. zm.) oraz art. 11 fust. 3 i 4, ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz. U. z 17 czerwca 2013 r. poz. 687) zawiadamiam, że Starosta Wielicki w dniu 17.07.2013 r. wydał decyzję znak: BGN.6740.1.9.2013 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji pn. „Rozbudowa drogi gminnej nr 561027K w Kozmicach Wielkich”. Inwestycja projektowana jest na działkach nr (w nawiasach podano numery ewidencyjne działek powstałych w wyniku projektowanych podziałów): 736/6 (736/13), 736/2 (736/11), 736/9 (736/15), 736/10 (736/17), 537/12 (537/17), 537/6 (537/15), 536/2 (536/5), 536/1 (536/3), 531 (531/1), 529/1 (529/3), 530/3 (530/5), 474 (474/1), 475/3 (475/4), 475/2 (475/6), 476/4 (476/9), 476/5 (476/11), 476/2 (476/7), 526 (526/1), 569/2 (569/3), 568/3 (568/4), 567 (567/1), 566/2 (566/4), 563 (563/1), 562/2 (562/4), 562/3 (562/6), 561/2 (561/5), 561/1 (561/3), 538 (538/1), 539/11 (539/22), 539/13 (539/24), 539/6 (539/18), 539/7 (539/20), 540 (540/1), działki niepodlegające podziałowi 251/1, 530/8, 530/7, 698. Jednocześnie informuję, że w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczną, wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkownika wieczystego. Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 kodeksu postępowania administracyjnego, mogą zapoznać się z treścią przedmiotowej decyzji w Wydziale Budownictwa i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Wieliczce, ul. Sienkiewicza 13 w godzinach pracy urzędu, tj. pon. 7.30 - 17.00, wt. - pt. 7.30 - 15.30. Od decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Małopolskiego, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, za pośrednictwem Starosty Wielickiego, w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia. Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się obwieszczenia na tablicach ogłoszeń oraz stronach internetowych Urzędu.